Nr. 46. Czwartek 26. Lutego 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 19. lutego. W odległem na milę od Frankfurtu n. M. wielkoksież. heskiem miasteczku Offenbach odkryto oszukaństwo na wielką skalę, którego się dopuścił pewien człowiek pod udanem nazwiskiem J. Rothschild (J. Rothschild syn) z promesami loteryjnemi porozseławszy je w znacznej ilości do c. k. państwa, a szczególnie do Węgier.

Te promesy loteryjne są ddto 1. lipca 1851 w kwocie 15 złr. na (zmyśloną) pożyczkę loteryjną południowo-niemieckich państw, spłacalną w sumie 100 milionów 576,057½ złr. i wyglądają jak zwykłe losy parcyalne.

Z c. k. prezydyum krajowego.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiedeń, 19. lutego. Po zniesieniu więzień *Bagno maritimo* w Wenecyi, nakazano najw. dekretem cesarskim wszystkim sądom, aby w wyrokach swych na karę wspomnioną więcej już nie zasądzały.

— Ratyfikowaną ze strony cesarskiego rządu austryacko-turecką umowę handlową przesłano już posłowi w Konstantynopolu do wymiany ratyfikacyi. Postanowienia względem ułatwienia obrotu handlowego odnoszą się nietylko do wyrobów austryackich, lecz także i do innych niemieckich towarów, przewożonych ziemią Austryacką do Turcyi.

— Względem otworzenia regularnej żeglugi parowej między Tryestem i Nowym-Jorkiem rozpoczęto ze strony rządu negocyacye, w których ma udział także i deputacya giełdy Tryesteńskiej.

— Dnia wczorajszego przybył tu hyszpański poseł przy dworze austryackim, p. de la Torre Aylon. *(Ll.)*

(Kurs wiédeński z 25. lutego 1852.)

Obligacye długu państwa 5% — 94½; 4½% 84⅝; 4% 76⅛. 4% z r. 1850 —; wylosowane — 3% —. Losy z r. 1834: — —; z roku 1839 — —. Wiéd. miejsko bank. — —. Akcye bankowe 1226. Akcye kolei półn. 1512½. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie 124 —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 654. Lloyd —.

Hyszpania.

Madryt, 13. lutego. Dzisiejsza Gazeta urzędowa zawiera następujący artykuł:

Na uwiadomienie, które po pierwszych dniach niepokoju minister spraw zagranicznych przesłał szefom legacyi zagranicznych, odpowiedzieli ci panowie jednogłośnie wyrażając bolesne wrażenie, jakie na nich zrobiło to zdarzenie, łącząc do tego najgorętsze życzenia, aby nasza najmiłościwsza Królowa prędko i zupełnie odzyskała zdrowie i oświadczając uprzednio w wyrażeniu uczuć swoich, że są wiernymi tłumaczami uczuć swoich monarchów i odnośnych rządów. Cudzoziemcy mieszkający w Madrycie usiłowali wszyscy bądź przez adresy umieszczone w *Gazecie*, bądź za pośrednictwem swoich legacyi, jak to uczynił mianowicie czcigodny jenerał Gardener, gubernator Gibraltaru, przesłać do stóp tronu wyraz ubolewania z którem się dowiedzieli iż mógł egzystować człowiek dość zbrodniczy, aby nastawać na życie naszej ubóstwionej królowej, wyrażając oraz radość swoją z powodu niezmiernego dobrodziejstwa jakiem nas obdarzyła Opatrzność zachowując przy życiu królowę naszą.

Pełnomocny minister Jej królewskiej Mości w Paryżu otrzymał najwyraźniejsze oświadczenia udziału księcia Prezydenta, rządu francuskiego, ciała dyplomatycznego i osób najznakomitszych tej stolicy. Reprezentant Jej królewskiej Mości w Lizbonie otrzymał także podobne oświadczenia tak ze strony królowej, królewskiej familii i Jej rządu, równie jak i ze strony Izb portugalskich, które kazały wpisać do protokołów swoich posiedzeń uczucia żywej sympatyi, którą są przejęte dla królowej Izabelli, przesyłając listy w tym duchu do ministra Jej królewskiej Mości. *(I. d. D.)*

Anglia.

Zapowiedziane przez lorda John Russell uzbrojenia połączone z uwagi godnem oświadczeniem, że rozmaite powody wywołaćby mogły wojnę zaczepną przeciw Anglii, nieomieszkały wzbudzić wielką uwagę w Anglii i w innych krajach.

Możnaby niemal sądzić, że uczucie ciężkiej przewiny popełnionej względem kontynentu dręczy polityczne sumienie Whigów i wywołuje w ich duszy obawy bez rzeczywistej przyczyny.

Na każdy sposób przypuścić musimy, że ścisła rozwaga poprzedziła powzięciu podobnej uchwały, stanowcze jej motywa dadzą się może powierzchowną debatą parlamentarną osłonić i ukryte zostaną przed okiem wielkiej publiczności, ale nie ukryje się zapewne ich właściwa cecha przed wzrokiem ludzi zgłębiających istotę rzeczy.

Wiele od tego zawisło, czyli ministeryum Whigów dość jest pewne większości w izbie niższej, aby mogło nadać kierunek debacie w granicach, jakie zakreśla wzgląd na delikatną naturę tego predmiotu.

Ale choćby najgłośniej uderzono na alarm, jednak pogląd na takzwanym kontynencie utwierdzić nas musi w przekonaniu, że wszędzie panuje potrzeba utrzymania pokoju świata i że wszystkie umysły ku temu celowi są zwrócone. Nieznamy, niewyłączając nawet Francyi, żadnego mocarstwa któreby w zakłóceniu istniejących obecnie stosunków, a mianowicie w zaczepnej wojnie z potężną na morzu Anglią, znalazło jakąkolwiek korzyść.

Jest wprawdzie jeszcze niejedna kwestya do załatwienia, i potrzeba szczerego współdziałania wszystkich mocarstw europejskich, aby utrzymać klejnot powszechnego pokoju. Zobaczymy czyli Anglia sama szczerze przystąpi do tych usiłowań lub nie.

To jednak rzeczą pewną, że każde mocarstwo, któreby zakłóciło pokój powodowane ambicyą albo egoizmem, ściągnęłoby na siebie niezmierną odpowiedzialność przed trybunałem ludzkości dotkniętej w najważniejszych swoich interesach i przed sądem bezstronnej historyi. *(L. k. a.)*

(Rozprawy w parlamencie. — Kwestya reformy wyborów. — Raport o zburzeniu miasta Lagos.)

Londyn, 17. lutego. Na zapytanie hrabi *Ellenborough* oświadczył margrabia Lansdowne na wczorajszej sesyi *Izby wyższej*: „Co do expedycyi przeciw Rangun miała wschodnio-indyjska kompania słuszną przyczynę do zażalenia na króla Ava, ale on przyciśniony namienioną expedycyą, przyrzekł teraz zadosyć uczynienie.“ Po kilku słowach o parowej fregacie *Magera*, która zabrawszy cały pułk na pokład, odpłynęła do Przylądka, a tak źle była ekwipowana, że musiała powrócić, zapowiedział lord Stanley, iż temi dniami przedłoży bil do reformy ustaw patentowych, a bil względem zniesienia sekretaryatu przy sądzie bankructwa był po trzeci i ostatni raz odczytany.

— *W Izbie niższej* zapowiedział wczoraj Sir G. *Grey* na czwartek, że zaproponuje mianowanie osobnego wydziału do rozpoznania przyczyn rozruchów agraryjnych w północnych hrabstwach Irlandyi. Pan Fox Maule wytoczy w piątek kwestyę o przywileju kompanii wschodnio-indyjskiej.

— Kwestya o reformie wyborów stanowi ciągle najważniejszy przedmiot polemiki gazeciarskiej. *Times* nadmienia między innemi, że rozszerzenie prawa wyborów na cenzus 5 funtów sztr. nie okazuje wielkiego postępu, gdyż małe korporacye wyborcze są przedajne, a rozciągnięcie prawa wyborów na ten cenzus nie będzie mieć innego skutku prócz, że wybór tem więcej kosztować będzie kandydata. Czyliż wybór w Grenwich przed kilką dniami nie kosztował zwycięskiego kandydata 6000 funtów sztr.? „Na cóż to się przyda,“ woła *Times*, ignorować, że najniższe klasy w naszym kraju skłonne są do przekupstwa? Żądają od nas, abyśmy je ogłosili za wolne od wszelkiej nieprawości; wtedy musiałyby istotnie być takiemi, a teraz obwiniają nas, że potwarz na nie rzucamy. Na to odpowiedź nasza jest taka, że z kłamstwa żadnego nie mamy pożytku. Będąc zmuszeni badać zeznania świadków w obec kilkuset komitetów wyborczych, nadmieniamy tylko to, co mamy za istotną prawdę, to jest, że osoby płacące dwa szylingi na tydzień za pomieszkanie, gotowe są przedać swój głos każdemu, kto im 5, a nawet tylko 3 sovereigns zapłaci. Jestże to zmyśleniem? A jeżeli jest prawdą, na cóż się przyda ukrywać to albo zaprzeczać?“ *Times*, tudzież inne dzienniki żądają innej zasady dla wyborów okręgowych, i są tego zdania, że nie można dłużej ścierpieć, aby wielkie miasta i przemysłowe ludności stosownie zastąpione niebyły; małe miasteczka, uważane za niepo-

prawne, należy raz na zawsze wykreślić z listy, jeżeli prawdziwą reprezentacyę osiągnąć chcemy.

— Admiralicya ogłosiła dziś raporta o zburzeniu miasta Lagos. Podanie o stracie ze strony angielskiej zgadza się zupełnie z poprzedniemi podaniami. Powód do kroków nieprzyjacielskich był następujący: Akitoye był testamentem swego ojca postanowiony na króla w Lagos, z pominieniem starszego syna Kosoko, którego ojciec wygnał z kraju. Po śmierci ojca pozwolił Akitoye swemu starszemu bratu powrócić do królewskiego dworu i postępował z nim całkiem po przyjacielsku; ale Kosoko przekupił magnatów kraju, związał się z nimi i strącił swego brata z tronu. Ten uciekł do Bodagry i prosił Anglików o pomoc. Wzbranianie się Kosoka do pomagania Anglikom w przytłumieniu handlu niewolnikami wywołało dwa bombardowania, które się zburzeniem stolicy, wypędzeniem Kosaka i osadzeniem znowu na tron króla Akitoye skończyły. *(P. Z.)*

(Debaty w parlamencie d. 17. lutego.)

Londyn, 17. lut. Na dzisiejszem posiedzeniu *Izby wyższej*, przedstawił się hrabia Clancarty, par Irlandyi, dla złożenia przysięgi, ale wzbraniał się złożyć ją w słowach zwykłych i chociaż protestant, zażądał aby go wysłuchano przysięgi według formy katolickiej. Po dyskusyi w której mieli udział lord Brougham i najznakomitsi członkowie izby, zniewolony był hr. Clancarty ustąpić z izby.

Izba niższa odrzuciła większością 89 głosów przeciw 24, mocyę pana de Lacy Evans względem zmniejszenia podatku od powozów, a większością 61 głosów przeciw 28 propozycyę pana Headlam względem zniesienia stęplu towarów.

Izba oznaczyła na 27. b. m. drugie odczytanie bilu reformy dla Irlandyi i Szkocyi.

Z rozkazu izby niższej ogłoszona została tabela mogąca służyć za przykład o ile nowy bil reformy rozszerza prawo wyborowe w większej części miast. Przytaczamy tu najwybitniejsze data. Tak n. p. w Kidderminstes liczba wyborców z 495 wynosić będzie 3674; w Maeclesfield miasto 1058 będzie 11,455 wyborców; w Stockport zamiast 1341 będzie 11,255; w Birmingham zamiast 7936 będzie 53,425; w Manchester zamiast 13,921 będzie 53,648; w Liverpool zamiast 17,433 będzie 64,222 wyborców. *(Ind.)*

(Depesza telegraficzna.)

Londyn, 20. lutego. Na wczorajszem posiedzeniu izby niższej odrzucono większością 92 głosów antyministeryalny wniosek względem wice-króla Irlandyi. *(Ll.)*

Francya.

(Wybory. — Pojednanie się frakcyi katol. z władzą. — Pogłoska o modyfikacyi ministeryalnej.)

Paryż, 19. lutego. Wybory zajmują ciągle świat polityczny, i rzecz dziwna, podczas gdy opozycya coraz więcéj traci nadzieję zwycięstwa w walce z wpływem rządowym, rząd sam zdaje się coraz mniej ufać własnym siłom swoim co do wyjednania wziętości swoim kandydatom. Niepokój więc z jednej i z drugiej strony jest jak słychać niemały, a niektórzy nawet twierdzą, co się nam zdaje mniéj podobnem do prawdy, że ministeryum w niemałem znajduje się zakłopoceniu.

Frakcya takzwana katolicka, która zdawała się oddalać od rządu z przyczyny ogłoszenia dekretów tyczących się familii Orleańskiej, pogodziła się z władzą. Panowie Montalembert, de Merode, de Moustier i inni zostaną, jak słychać kandydatami rządowymi. Artykuł dziennika *Univers* o dekrecie względem druku, nadaje téj wiadomości wszelkie prawdopodobieństwo. — Dziś utwierdza się znowu więcéj pogłoska, że p. Persigny przejdzie do spraw zagranicznych, a ministeryum spraw wewnętrznych powierzone ma być powtórnie panu de Morny. *(Ind.)*

(Wiadomości bieżące z Paryża.)

Paryż, 19. lutego. *Monitor* donosi: Książę prezydent otrzymał od Cesarza Austryi, króla Prus i króla Danii, jakoteż od senatów miast Hamburga, Lubeki, Bremy i Frankfurtu odpowiedzi na notę zawiadamiającą dwory zagraniczne o władzach poruczonych księciu przez naród francuski. Pisma te doręczyli księciu nadzwyczajni posłowie i pełnomocni ministrowie owych trzech mocarstw, pp. Hübner, hrabia Hatzfeld i hrabia Moltke, i ministeryalny rezydent wol-

Rozmaite wiadomości.

— Z Paryża donoszą, że w pałacu ministeryum sprawiedliwości odbyła się mała, bardzo spokojna rewolucya. Zniknęły czarne krawaty i wąsy, a kolorowe pantalony popadły powszechnej proskrypcyi. Za cesarstwa i restauracyi występywali adwokaci w czarnych pantalonach i białych krawatach, ściśle urzędowym kostiumie. Między cywilnymi mało kto nosił wąsy. Pierwszy prezydent Troplong napisał do przełożonego adwokatów, ażeby tę restauracyę przedsięwziął. Również magistratura otrzymała rozkaz przywdziania kostiumu urzędowego. Jakoż już wykonano tę metamorfozę, a w trybunałach sądowych ujrzysz adwokatów tylko w przepisanym ubiorze.

— W Paryżu zrobił ogrodnik nazwiskiem *Herbert* cudowne odkrycie, które jakkolwiek zdaje się być niepodobnem, sprawdzone jest jednak kilkakrotnie przez publiczne experymenta ogrodników, naturalistów i t. d., mianowicie wprowadzania roślin wszelkiego gatunku w przeciągu pięciu do dziesięciu minut w stan kwitnienia.

Jeden z naocznych świadków takiej próby opowiada: W małym improwizowanym ogrodzie znaleźliśmy blizko czterdzieści roślin świeżo w ziemię wsadzonych, a mianowicie gwoździki, georginie, róże, astry, słoneczniki i t. d. Wszystkie miały pączki, któreby według zwyczajnego toku rzeczy w przeciągu czternastu dni były zakwitły. Najprzód tedy nalał p. Herbert na krzak georginii i gwoździka pewną ilość czerwonego płynu i kazał obydwie rośliny nakryć duzym dzwonem szklannym. Natychmiast rozwinęło się tak mocne ciepło wewnątrz dzwonu, że musiano w nim okienko otworzyć. Nie upłynęło dziesięć minut, a wszyscy ujrzeliśmy rozwijające się najpiękniejsze kwiaty na georginii i na gwoździku. Herbert kazał odstawić dzwon, pościnał kwiaty i porozdawał je między widzów; gwoździki rozszerzały najprzyjemniejszą woń dokoła. Drugą próbę zrobiono na oleandrze, który się jeszcze prędzej, jak gdyby siłą czarodziejską kwiatami pokrył. Już Plato wspomina o podobnem przyspieszaniu rozwijania się roślin w sławnych ogrodach Adonisa. Sposób p. Herbert jest dotąd tajemnicą, a gaz gra w niej główną rolę, bo explodował podczas experymentów. Po osiągnieniu dalszych rezultatów ma on swe odkrycie publicznie ogłosić.

— Hrabia Demidoff oznajmił akademii nauk w Paryżu, że zamyśla wkrótce wyjechać do Syberyi, gdzie zabawić myśli trzy lata, to jest przez rok 1852, 1853 i 1854. Zabiera z sobą 25 do 26 osób, mianowicie artystów, literatów i uczonych. Wezwał akademię nauk, przez pana Franciszka Arago, nieustającego sekretarza, aby mianowała komisyę, któraby mu wskazała doświadczenia, spostrzeżenia, poszukiwania i studya dla użytku nauk. Akademia mianowała ku temu komisyę złożoną z panów Pouillet, de Jussien, Babinet i Milne Edwards.

— Znowu świeży dowód, jak powszechną i wielką jest w niektórych rzeczach łatwowierność ludzka: Niejaki Dezydery D..... zamieszkały w Vracene (w Belgii) niedawno prosty robotnik w fabryce płócien, ogłosił się teraz doktorem z własnej powagi. Uzdrawia on wszystkie choroby dotknięciem ręki, przyczem wymawia kilka słów. Przedstawiło mu się już tysiące osób, między któremi takie, co ich liczą do ludzi światlejszych. Z miast i gmin sąsiednich przybywają także tłumami chorzy po zdrowie. Są tacy, co powiadają, że zupełnie są wyleczeni, ale większa część z niewielką pociechą powraca do domu. Szczególnie Holenderzy nawiedzają słynnego Eskulapa. Po kilkanaście powozów stoi przed domem, w którym daje posłuchanie. Niedawno zjechał do Bruxeli, i tam nie brakło mu także dobrodusznych pacyentów.

— Podczas ostatniego pobytu króla Karola Alberta w Genuy, zawinął był do portu tamtejszego statek z ładunkiem win, które właściciel okrętu na komorze deklarował jako wina pochodzące z państw Sardyńskich.

Ale sprawdzenie udowodniło, że wina te pochodzą z wyspy Cypru, zaczem skonfiskowano okręt i ładunek. Po bezskutecznych reklamacyach w urzędach, postanowił właściciel udać się prosto do ministra pana Brignole, który jak na to był jego rodakiem.

.... Sekwestr nie może być cofnięty, rzekł minister; wyspa cypryjska nie należy do państw króla Jego Mości ale do cesarstwa tureckiego.

.... Za pozwoleniem Waszej Excelencyi, odrzekł kupiec — i wydobywszy z woreczka talar pięciu liwrów, przeczytał napis: *Sardiniae, Cypriae et Hierosolymae rex.*

A! to co innego, rzekł minister, zatrzymaj się pan... i wyszedł z pokoju. Za chwilę powrócił towarzysząc samemu królowi, który z łaskawym uśmiechem rzekł do zmieszanego suplikanta,

Jesteś jak widzę Genueńczykiem dawnej daty. Przypuszczam, że będąc oddalonym od kraju, nie mogłeś jeszcze dowiedzieć się o artykule naszej nowej konstytucyi, który zatrzymując tytuły szlachectwa, znosi wszystkie dawne przywileje z niemi połączone. Otóż wiedz, że pomimo mego tytułu króla Cypryjskiego, władza moja tam zeszła na to, na co zeszły owe dawne prawa i przywileje, któremi wasza dawna rzeczpospolita tak hojnie obdarzała Dożów waszych i Patrycyuszów. Tą razą sekwestr zostanie cofnięty ze względu na Twoją dobrą wiarę.

— *Gazeta Peszteńska* umieściła niedawno temu następującą prośbę szczególnego rodzaju, nadesłaną jej z Temeszwaru: „Wspaniałomyślnych, zamożnych i miłujących piękne sztuki Panów Obywateli uprasza pewien ubogi, lecz pełen fantazyi i umiejętności kompozytor muzykalny, aby go przez lat *dwa* raczyli zaopatrzyć potrzebnemi funduszami, iżby wolny od wszelkiego innego zatrudnienia mógł pracować nad kompozycyą nowej opery, któraby w świecie muzykalnym zjednała sobie głośne imię. Ktoby więc chciał podźwignąć talent, raczy się zgłosić do redakcyi Peszteńskiej Gazety dla otrzymania mego adresu, ja zaś z mojej strony nieomieszkam na łaskawe żądanie wyłuszczyć szczerze i otwarcie teraźniejsze stosunki mojego życia. — V. R. M.“ Do powyższego listu dołączony jest jeszcze i ten dopisek: „Jeżliby mnie kto raczył wesprzeć, natenczas i w Węgrzech powstanie drugi Mayerbeer, któremu jednak bez pomocy przyszłoby marnie zginąć.“

— Następujące wykazy statystyczne okazują wzrost rosyjskiego państwa. W roku 1462 wynosiła jego przestrzeń 1,000.000 angielskich mil kwadratowych z ludnością sześciu milionów; w roku 1584.

nych miast hanzeatyckich, p. Rumpff. Również otrzymał prezydent odpowiedź wielkiego księcia z Meklenburg-Strelitz na tę samą notyfikacyę.

— Dalej czytamy w *Monitorze* następującą wiadomość: Dekretem księcia prezydenta republiki francuskiej z 17go lutego 1852, zgodnie z wnioskiem ministra wojny, mianowany został jenerał dywizyi Herbillon komendantem czynnéj dywizyi piechoty, która w Lugdunie pod rozkazami jenerała de Castellane ma być utworzona. Opróżnioną zaś po nim komendę 19go okręgu wojskowego w Bourges zajmie będący do dyspozycyi jenerał dywizyi książę Mortemart." — Jenerał Herbillon należy do rzędu młodszych jenerałów afrykańskich, i który mianowicie w wyprawie przeciw Zaatcha wielce się odznaczył.

— Nakoniec donosi *Monitor* w półurzędowej części, że Guizot, jako dyrektor, de Pongerville, jako kanclerz i Villemain, jako sekretarz akademii francuskiej mieli zaszczyt przedstawić księciu prezydentowi swego nowego kolegę, hrabiego Montalembert. *(P. G.)*

(Telegraficzna depesza.)

Paryż, 20. lutego. Komisya północnej kolei żelaznej ustanowiona na lat 99. Upoważnienie do przedsiębierstw dziennikarskich może rząd samowolnie odebrać. *(Ll.)*

Włochy.

(Dekret papiezki względem podatków.)

Rzym, 7. lutego. Ogłoszony dziś dekret papieski przydłuża jeszcze o dwa miesiące pobór podatku na rok bieżący, który tym sposobem dla skarbu będzie miał czternaście miesięcy. Cena soli jest zatrzymana taka jaka była w r. 1847. Towary kolonialne podlegać będą opłacie konsumcyjnej nawet w miastach wolnych. — Te rozporządzenia mają moc obowiązującą począwszy od 11. lutego. *(Indep.)*

Prusy.

(Depesza telegraficzna.)

Berlin, 20. lutego. *Preus. Adler. Ztg.* donosi w drodze telegraficznej o przystąpieniu Oldenburga do traktatu wrześniowego.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 20 lutego).

Metal. austr. 5% $75^{1}/_{4}$; $4^{1}/_{2}$ $68^{1}/_{8}$. Akcye bank. 1183. Sardyńskie —. Hyszpańskie $38^{9}/_{16}$. Wiédeńskie $96^{1}/_{2}$. Losy z r. 1834 —; 1839 r. $97^{1}/_{2}$.

(Kurs giełdy berlińskiej z 21. lutego.)

Dobrowolna pożyczka 5% $102^{1}/_{4}$ p. $4^{1}/_{2}$% z r. 1850 $101^{3}/_{4}$. Obligacye długu państwa $89^{1}/_{8}$. Akcye bank. $98^{1}/_{4}$. l. Pol. list. zastaw. —; nowe $95^{1}/_{4}$; Pol. 500 l. $85^{1}/_{8}$; 300 l. $150^{1}/_{2}$ l. Frydrychsdory $13^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $9^{1}/_{2}$. Austr. banknoty 82. l.

Dania.

(Ogłoszenie względem zmiany rządowej.)

Kiel, 19. lutego. Właśnie wyszło tu następujące ogłoszenie wraz z protokołem względem zaszłej zmiany rządowej:

Według dołączonego tu protokołu złożyli komisarze związku niemieckiego, król. pruski jenerał-porucznik v. Thümen i c. k. austryacki jenerał-major hrabia Mensdorff-Pouilly dnia dzisiejszego sprawowana przez nich wspólnie z król. komisarzem duńskim władzę najwyższą w księstwie Holsztyńskiem — w ręce podpisanego, ze strony J. M. Króla najwyższem rozporządzeniem z 27. z. m. mianowanego ministra dla księstw Holsztynu i Lauenburga, i zarazem ustały też funkcye kreowanej dnia 2. lutego r. z. najwyższej władzy cywilnej dla księstwa Holsztyńskiego, tudzież departamentu wojennego.

J. M. król objął więc znów i w zupełności władzę rządową w księstwie Holsztyńskiem, a rządy księstwa tego sprawowane teraz będą zgodnie z ogłoszonemi dnia 28. stycznia r. b. najw. J. M. króla postanowieniami.

Aż do wydania jednak bliższych rozporządzeń względem ich wykonania, tudzież dalszych przepisów względem porządku administrowania księztwa Holsztyńskiego i stosunków rozmaitych wydziałów administracyjnych, poruczono na mocy najwyższym reskryptem z 14. b. m. podpisanemu udzielonego upoważnienia, cywilną administracyę księztwa Holsztynu szambelanowi baronowi Plessen, którą sprawować ma tutaj w sposób dotychczas przyjęty i za pomocą istnących obecnie departamentów.

Wszystkie więc podania w sprawach cywilnej administracyi adresować należy do tyczących się departamentów, i od dnia dzisiej-

---

miała już Rosya 7,500.000 mil kwadratowych z ludnością 16 milionów; w roku 1725 wzrosła liczba jej mieszkańców do 20 milionów. Z przestrzenią 15 milionów mil kwadratowych, która w roku 1825 wynosiła juz 20,500.600 angielskich mil kwadratowych i 55 milionów mieszkańców, a w roku 1851 na przestrzeni zawierającej 22,000.000 angielskich mil kwadratowych liczono 65 milionów mieszkańców. Taki wzrost potęgi państwa, wyjąwszy stary Rzym, jest jedyny w dziejach świata. Państwo rosyjskie rozciąga się od granic Europy aż do wschodniej Azyi, a wpływ jego sięga od Chin aż do wybrzeży Atlantyckiego i Cichego Oceanu.

— *Gazeta Warszawska* podaje następującą wiadomość o ludności rzemieślniczej w upłynionym roku w m. Warszawie z wymienieniem, jaką mają wartość wyrobione przez nich w ciągu tegoż roku towary: 119 bednarzy wyrobiło towarów za rs. 29.475, — 112 blacharzy za rs. 36,695, — 6 białoskórników za rs. 3360, — 50 brukarzy za rs. 12,500, — 52 brązowników za rs. 13,550, — 87 cieśli za rs. 65,310, — 73 czapników za rs. 15,065, — 36 farbiarzy za rs. 10,570, — 27 grzebieniarzy za rs. 9205, — 23 gwoździarzy za rs. 8870, — 8 guzikarzy za rs. 3700, — 7 giserów za rs. 3750, — 110 introligatorów za rs. 23,835, — 80 jubilerów za rs. 109,480, — 16 iglarzy za rs. 34,450, — 45 kapeluszników za rs. 17,600, — 4 konwisarzy za rs. 2500, — 42 kołodziei za rs. 9100, — 31 kotlarzy za rs. 52,100, — 35 kuśnierzy za rs. 16,290, — 650 krawców za rs. 209,525, — 243 kowali za rs. 76,890, — 21 kamieniarzy za rs. 8690, — 3 krochmalników za 400, — 8 kreślarzy za rs. 1590, — 59 liniarzy i powroźników za rs. 17,180, — 33 lakierników za rs. 11,130, — 4 mechaników za rs. 600, 33 mosiężników za rs. 10,500, — 174 młynarzy za rs. 193,995, — 40 mularzy za rs. 28,450, — 102 mydlarzy za rs. 204.108, — 49 malarzy za rs. 15,200, — 156 magazynów mód za rs. 33,450, — 22 nożowników za rs. 3880, — 6 organmistrzów za rs. 1450, — 268 piekarzy za rs. 169.980, — 46 perukarzy za rs. 14,415, — 22 piernikarzy za rs. 14,600, — 27 parasolników za rs. 6150, — 9 puszkarzy za rs. 3000. — 7 pieczętarzy za rs. 2260, — 11 pilnikarzy za rs. 1650, — 13 pozłotników ram za rs. 3000, — 135 rękawiczników za rs. 57,460, — 377 rzeźników za rs. 630,045, — 67 rymarzy za rs. 18,820, — 13 rzeźbiarzy za rs. 5160, — 166 siodlarzy za rs. 63,375, — 189 ślusarzy za rs. 57,630, — 244 szmuklerzy i pasamoników za rs. 20,480, — 83 stelmachów za rs. 31,600, — 80 szklarzy za rs. 26,340, — 450 stolarzy za rs. 110,493, — 947 szewców za rs. 271,487, — 25 szczotkarzy za rs. 5900, — 8 snycerzy za rs. 1010, — 3 szpadników za rs. 1350, — 4 szlifierzy za rs. 210, — 8 sztukatorów za rs. 1400, — 70 tokarzy za rs. 23,075, — 55 tapicerów za rs. 19,280, — 9 waciarzy za rs. 1780, — 84 zegarmistrzów za rs. 36,220, — 28 złotników za rs. 22,050 i 59 zdunów za rs. 11,470. Ogółem 5974 rzemieślników wyrobiło w ciągu r. z. towarów za rs. 2,926.763.

O biszkoktach z mięsa

(meat-biscuit), przez p. *Jomard.* (Z pisma „Bulletin de la Société d'Encouragement.") P. Gail *Borden* założył w Galverston w Texas fabrykę biszkoktów z mięsa, a ta nowa żywność obiecuje w licznych przypadkach n. p. na morzu, w dalekich podróżach, w szpitalach, w armiach, na flotach i t. d. wielkie dogodności. Zasługa tego wynalazku jest to, że w pewnej wadze koncentruje tyle pożywnej substancyi, ile zawiera pięcioraka waga surowego mięsa. Cel ten osiąga się ścisłem połączeniem soku mięsnego z mąką zbożową. Spożycie czterech uncyi na dzień jest dostateczne do utrzymania mężczyzny przy silnem i zupełnem zdrowiu bez wszelkiego innego pożywienia, a dodawszy cokolwiek soli i pieprzu, można się nawet obejść bez herbaty i kawy. Drugą zaletą tej substancyi jest to, że się daje długo konserwować. Według świadectwa nadchirurga armii amerykańskiej p. Wright znaleziono ją po 16 miesiącach w takim samym stanie jak po preparowaniu. Równie pomyślne jest świadectwo p. *Ashbel-Smith*, byłego ambasadora texańskiego w Londynie i Paryzu; często używał sam tych biszkoktów, a urządzona z nich zupa ma według niego przyjemny smak i jest daleko lepsza od zup zwykłych na okrętach, które przy wilgotnem powietrzu lub upałach prędko się psują. W 10 minutach można z takiego biszkotku doskonałą zupę zgotować; potrzeba tylko ognia i wody, trochę soli i pieprzu. Dziesięć funtów tych biszkoktów, które pieszo podróżujący z łatwością nieść może, wystarczy dla wyżywienia go na cały miesiąc. Te biszkokty mięsne sporządzają się w następujący sposób: Pożywne części mięsa wołowego lub innego odkrojone zaraz po zabiciu zwierzęcia gotują się długo i odłącza się od nich kości, tudzież muszkuły i chrząstki; następnie wystudza się woda zawierająca te wygotowane substancye, i nim zupełnie zgęstnieje, dodaje się mąki pszennej i gniecie na ciasto. Ciasto tacza się, kraje się w formie biszkoktów i wypieka przy miernem cieple w wypalonym piecu. Tym sposobem dostaje się placek, który wygląda jak najlepsze pieczywo okrętowe, jest równie suchy i daje się z łatwością łamać.

Te biszkokty mięsne konserwują się we wszystkich klimatach; zaprowadzono je w armii amerykańskiej, na południowej i południowo-wschodniej granicy państw zjednoczonych. Można z nich robić zupę albo pudding; dają się także jeść z jarzynami, n. p. z grochem, bobem, a nawet z ryżem. Sztuka koncentrowania mięsa wołowego w formie soku lub ciasta znana jest oddawna; ale pan G. *Borden* wpadł pierwszy na pomysł robienia chleba z mięsa przez ścisłe połączenie go z przednią mąką. Chemia dowiodła wprawdzie, że galareta sama przez się nie jest dostateczną do wyżywienia, ale nowo wynalezione pieczywo zawierając w sobie wszystkie pożywne części świeżego mięsa, jest wcale dostateczne do utrzymania życia. P. *Borden* obrał prowincyę Texas do fabrykacyi swego wynalazku, bo tam można dostać po umiarkowanej cenie bardzo dobrego bydła. Według doświadczenia konserwuje się to pieczywo do 18 miesięcy, a to zapewne dlatego, iż niema w niem tłustości, która zwykle jest przyczyną psucia się zapasów mięsa. Pan *Borden* odłącza tłuste części mięsa gotowaniem i pieczeniem i nie dodaje nic, coby chemicznie działało, przeto pieczywo jego posiada wszelkie własności świeżego mięsa. Zawiera przytem podwójną pożywność, składając się z mięsa i chleba. Spodziewają się, że używanie go na morzu będzie ochroną przeciw szkorbutowi. W fabryce pana *Borden* w Texas robią teraz na wielką skalę i używają tylko mięsa z najlepszego gatunku bydła. Od departamentu wojny państw zjednoczonych nadeszły tam znaczne obstalunki, co dowodzi, że przedsiębierstwo to jest doskonale urządzone i zdolne do największego rozpowszechnienia.

szego oddawane być ma wszelkie posłuszeństwo rozporządzeniom i nakazom szambelana barona Plessen, lub urzędujących teraz szefów biur rozmaitych departamentów.

Co się więc wszystkim, kogo się tylko tyczy, podaje niniejszem do wiadomości.

Kiel, 18. lutego 1852. *Reventlow-Criminil.*

Działo się w Kiel, 18. lutgo 1852.

Według poprzedniczej umowy zebrali się dnia dzisiejszego:

król. duński tajny radźca konferencyjny, minister dla księztw Holsztynu i Lauenburgu, hrabia Reventlow-Criminil, tudzież król. pruski jenerał-porucznik v. Thümen, i ces. austryacki jenerał-major hrabia Mensdorff-Pouilly, jako z poruczenia związku niemieckiego przez ces. austryacki i król. pruski rząd mianowani komisarze.

Król. duński komisarz przedłożył najprzód najwyższe ogłoszenie J. M. króla duńskiego z 28. stycznia 1852, odwołując się przy tem na bezpośrednie już zakomunikowanie pomienionego dekretu państwom związek niemiecki zastępującym.

W skutek udzielonych następnie ze strony obu mocarstw instrukcyi oświadczyli komisarze niemieckiego związku, jenerał-porucznik v. Thümen i jenerał-major hrabia Mensdorff, że ku zupełnemu spełnieniu danego im zlecenia pozostaje im jeszcze złożyć w ręce król. duńskiego komisarza władzę najwyższą księstwa Holsztynu, sprawowaną przez nich potąd wspólnie z król. komisarzem duńskim, zwłaszcza że według nastąpić mającego stanowczego już potwierdzenia sprowadzonego przez związek niemiecki porozumienia między ich najw. dworami i król. duńskim gabinetem, nadeszła wreszcie ta pora, gdzie J. M. król duński objąć ma najwyższe rządy w księstwie Holsztyńskiem, i tem samem będzie mógł urzeczywistnić w całym obrębie monarchyi królewskie i pełne łaskawości zamiary swoje, wyrażone w najw. obwieszczeniu z dnia 28. stycznia r. b.

Do tego oświadczenia, które hrabia Reventlow-Criminil jako królewski komisarz w zupełności potwierdził, dodali jenerał-porucznik v. Thümen i jenerał-major hrabia Mensdorff jeszcze i tę uwagę, że wydano już rozkaz do cofnięcia ces. austryackich i król. pruskich wojsk z księstwa Holsztyńskiego. Powrót wojsk tych z całego terytoryum księstwa nastąpi stosownie do znachodzących się środków transportu, i okazuje się przytem potrzeba, aby składająca się potąd w części z wojsk austryackich i pruskich załoga miasta i twierdzy Rendsburga zastąpiona była oddziałami wojskowemi holsztyńsko-lauenburgskiego kontyngensu związkowego.

Król. duński komisarz dał na to odpowiedź tej treści, że wydano już potrzebne w téj mierze rozporządzenia.

Uchwalono następnie, aby zaraz po zamknięciu tego protokołu przesłano osnowę jego najwyższej władzy cywilnej dnia 2go lutego r. z. dla księstwa Holsztyńskiego kreowanej, i aby uwolnić ją od pełnienia dalszych funkcyi. Równocześnie pozostawiono królewskiemu komisarzowi do własnej jego woli, podać do publicznej wiadomości akt ten rozwiązujący prowizoryczną administracyę księstwa Holsztyńskiego.

Trzej przytomni komisarze wyrazili wkońcu wspólne nadzieje, że teraz pod ojcowskim rządem J. M. króla duńskiego doznawać będą mieszkańcy całej téj monarchyi trwałego już i pomyślnego bytu, i że przyjaźne stosunki między Danią i związkiem niemieckim coraz bardziej się ustalą.

Reventlow-Criminil. v. Thümen. Hrabia Mensdorff.

Właśnie wkroczył tu 2gi batalion holsztyńskiego kontyngensu, zkąd koleją żelazną wyruszy wkrótce do Rendsburga. *(P. Z.)*

Kurs lwowski.

Dnia 25. lutego.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	45	5	49
Dukat cesarski	„ „	5	47	5	51
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	2	10	5
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	56½	1	57⅛
Talar pruski	„ „	1	47	1	49
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	82	32	83	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 25. lutego 1852.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	82	36
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	83	6

(Kurs wekslowy wiedeński z 25. lutego.)

Amsterdam 173½ l. 2. m. Augsburg 124¼ l. uso. Frankfurt 123½ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 173½ l. 2. m. Liwurna 121¾ p. 2. m. Londyn 12.22½. l. 2. m. Medyolan 124¼. Marsylia 147 l. Paryż 147⅛ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. — —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 94⁹⁄₁₆ — lit. B. 105⅞.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. lutego.

PP. Lelowski Erazm, z Przemyśla. — Pietruski Teofil, z Żółkwi. — Winnicki Tytus, z Liska. — Zgazdziński Antoni, z Uliczka.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25. lutego.

PP. Ciepielowski Albin, do Sawczyna. — Bogdanowicz Maksymilian, do Przemiwółek. — Rubczyński Alfred, do Stanina. — Abancourt Ksawery, do Bełzca. — Czajkowski Izydor, do Złoczowa. — Mysłowski Alfred, do Zborowa. — Cielecki Alfred, do Perchowa. — Gromnicki Józef, do Laszkowiec. — Jędrzejewicz Sperat, do Glińska. — Radziejewski Klemens, do Kłodzienka. — Głogowski Artur, do Bojaniec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 25. lutego.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery.
	" ''' ''''				
6 god. zran.	28 6 07	— 8,5°	— 5°	Wschod.₀	pochm. mgła.
2 god. pop	28 5 0	— 5,⁹	—11,5°	„	jasno ⊙
10 god. wie.	28 4 14	— 9,5°		„	„

TEATR.

Dziś: Przed. niem.: **„Ferdinand Raimund.“**

Jutro: **„Albert Niedźwiedź“**, Dramat polski na dochód JP. Anieli Aszpergerowej.

KRONIKA.

Z upragnieniem oczekiwany koncert p. *Appolinarego Kątskiego* przyjęła wczoraj publiczność z wielkim zapałem i Artystę powitała z serdecznem uniesieniem. Pochwałą i oklaskami w ciągu koncertu oddała tylko sławie talentu jego słuszne zaszczyty, a właściwości gry jego wyższość natchnienia Muzy, co większa Muzy narodowej, bo w grze jego tchnienia poezyi rodzimej słuchała. Żal nam, iż nie jesteśmy wtajemniczeni w żywioły techniki skrzypców, by opisać wdzięki i powaby tonów p. Kątskiego, ale to wiemy, że uniesienie nasze zawdzięczamy natchnieniom wyższej nad wszelką technikę potęgi Mistrza, z jaką z pod struny wydobywał oddźwięki serca i odcienia tych melodyi, które słuchacz polski w oddźwiękach mowy ojczystej czuje, z jaką przypożyczał toku i barwy uczuciom z tętna krwi narodowej. I to jest właśnie co prawdziwą i właściwą cechę grze p. Kątskiego nadaje. Doborem sztuk przy wczorajszym koncercie okazał, z jakim talentem umie podsłuchać żywotne tętna ludów i natury, i że w wynurzeniu tajemnic onych ten duch, ta siła w nim przewodzi, którą cudzoziemcy tak jemu jak i pobratymczemu ziomkowi jego p. Chopin z a t y p n o w e j s z k o ł y przyznali, dlatego iż nigdzie nie znajdowali potąd tego wiązania smętnej z raźną oraz melodyą, ani zadziwiającego połączenia tęsknoty z wesołością, a powagi z swobodą, które w ich utworach dostrzegli. Przyznali, nie przeczuwając że w nich zwiastują typ szkoły p o l s k i e j m u z y k i, bo niepomnieli że szkoła oddzielna niczem innem, jak schwytaniem tchnienia ludu oddzielnego, wyrazem pulsu, jakim serce narodu bije, odlewem przelotu uczuć i wrażeń, które lud z właściwością klimatu swego, organizmu ciała i usposobieniem myśli i chęci, jakie u niego są w obyczaju, głosem, tokiem i dzwiękiem swego języka wynurza. Znana żywość Mazura w smutku nawet skoczna, a przy wszelkiej lekkości, może lekkomyślności niezłomna powaga rodu naszego, udzielniejszą coraz występują szkołą, i jeżli jéj potąd niemamy stanowczo, oddaliśmy wczoraj hołd szczery pierwszym jéj zwiastuicielom w koncercie pana Kątskiego. „F a n t a z y a w i e l k a“ zdjęta z motywów Donizettego, acz dźwiękiem włoska, duchem w przelewach myśli, jak się wiązały, była polska; a „S e n D z i e w i c y“ poemat muzyczny własnego Artysty utworu, wydawał tony w powodziach nocnych sercu polskiemu tak właściwe, jakbyśmy mieli oddźwięki własnej duszy na jawie. Utwory podobne nie urosną i całą mądrością szkoły, z namysłu rozum niewywabi melodyi z serca, tylko talent który wtajemniczyć się umiał w właściwości charakterystyczne tych istot, których duszę wywnętrza; a ile w nim mocy i dzielności, obwieścił nam „S p i e w s ł o w i k a.“ Spiew słowika był istotnie ten sam co znamy w słowiku świegot, ten smęt drżącego serca, to szeplenie miłośnych wezwań, i to umierające drzenie konającego bolu po gajach, i oraz odpowiedzią słodkiej filomeli, zapamiętałej w lubości swojej, aż strachem spłoszona strzepotała piórkami i głucho w gaiku po niéj.

Przyjęty był p. Kątski z prawdziwem uniesieniem, i pochwały oddawała mu publiczność z najżywszem uczuciem radości.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowéj.*